

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 179 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

W obwodzie donieckim trwają walki na sześciu kierunkach, najpoważniejszy charakter mają działania w rejonie Bachmutu, na zachód od Gorłówki i na północny zachód od Doniecka. obrońcy utrzymują pozycje na wschód od dróg łączących Bachmut z Siewierskiem i Gorłówką, a także w miejscowościach na północny wschód oraz południowy wschód od tego miasta. Bezpośrednie natarcie na Bachmut od wschodu legło u podstaw decyzji o ewakuacji z miasta resztek ludności. Siły rosyjskie uderzają na północ od Gorłówki, a także na zachód od niej, przy czym będący tam ich głównym celem Nju-Jork atakowany jest z dwóch kierunków. obrońcy odpierają natarcie na Awdijiwkę od północy, na jej południowe obrzeża oraz leżącą na północ od niej Krasnohoriwkę. Z kolei na północny zachód od Doniecka Ukraińcy powstrzymują ataki na linii Perwomajśke–Newełśke. Niepowodzeniem najeźdźców miały się zakończyć szturm na Marjinkę i północno-wschodnie obrzeża Wuhłedaru.

Siły rosyjskie nasiliły działania na kierunku Mikołajowa, atakując pozycje obrońców na południe (Tawrijske w obwodzie chersońskim) i zachód (Błahodatne w obwodzie mikołajowskim) od miasta. Po dwudniowych walkach Rosjanie mieli osiągnąć częściowy sukces i zająć pozycje w m. Błahodatne. Wcześniej mieli wzmocnić swoje ugrupowanie na prawym brzegu Dniepru siłami do dwóch batalionowych grup taktycznych. Ukraińskie Dowództwo Operacyjne „Południe” informowało ponadto o walkach na pograniczu obwodów chersońskiego i dnipropropetrowskiego. Aktywność najeźdźcy wzrosła także w obwodzie charkowskim, gdzie wprowadzono dodatkową batalionową grupę taktyczną i rozmieszczono kolejne systemy walki radioelektronicznej. Siły rosyjskie atakowały pozycje obrońców 20 km na północ od centrum Charkowa (Pytomnyk, Borszczowa), na kierunku Welykiej Komyszuwachy, na zachód od drogi Izium–Barwinkowe oraz na północny wschód od m. Barwinkowe. Szturmowały także pozycje ukraińskie na styku obwodów charkowskiego i donieckiego na kierunku Słowiańska.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuowały uderzenia na pozycje i zaplecze wojsk ukraińskich wzdłuż całej linii styczności. Poza bezpośrednimi rejonami walk głównymi celami ostrzału i bombardowań pozostawały Charków, Mikołajów i rejon basztański obwodu mikołajowskiego, rejony krzyworoński, nikopolski (wraz z miastem Nikopol) i synelnykowski obwodu dnipropropetrowskiego, miejscowości na południe i południowy wschód od Zaporozża, Kramatorsk i przygraniczne rejony obwodów sumskiego i – w mniejszym stopniu – czernihowskiego. Celami ataków raketowych były ponadto okolice m. Dniepr (obrońcy podali, że zestrzelili cztery wrogie rakiety „Kalibr” za pomocą zaledwie czterech własnych pocisków z systemów S-300) oraz dwukrotnie okolice Odessy. 21

sierpnia ukraińskie Dowództwo Operacyjne „Południe” poinformowało o zwiększeniu liczby operujących w akwenie Morza Czarnego nosicieli rakiet „Kalibr” z dwóch do pięciu.

Ukraińskie artyleria i lotnictwo atakowały głównie pozycje i zaplecze rosyjskie w obwodzie chersońskim, gdzie głównym celem pozostawała Nowa Kachowka (według niejasnych doniesień celem ataku ponownie był most na zaporze na Dnieprze), a zaatakowane miały zostać także składy amunicji na lotniskach Czornobajiwka (na obrzeżach Chersonia) i Melitopol (w mieście tym mieli działać ukraińscy dywersanci). Siły obrońców miały zniszczyć rosyjski skład amunicji w Doniecku i bazę remontową k. Ałczewska w obwodzie ługańskim.

Siły ukraińskie kontynuowały akcję dywersyjną na okupowanym Krymie, której szczególne nasilenie miało miejsce w ostatnich dwóch dniach. Łącznie miało dojść do ośmiu incydentów w Kerczu, Sewastopolu (w tym w okolicach sztabu Floty Czarnomorskiej) i na pobliskim lotnisku Belbek, w Eupatorii i Bakczysaraju, ewentualnie w okolicach tych miejscowości. Nie potwierdzono, by w wyniku prowadzonych działań rosyjskie siły okupacyjne poniosły jakiegokolwiek szkody. Najprawdopodobniej wszystkie wykorzystane przez stronę ukraińską bezzałogowe statki powietrzne zostały zestrzelone. Ukraińskiej dywersji przypisuje się ponadto pożar w składzie amunicji w m. Stary Oskoł w obwodzie biełgorodzkim, do którego doszło 18 sierpnia.

Waszyngton ogłosił nowy pakiet wsparcia wojskowego dla Ukrainy o wartości 775 mln dolarów, w którym znalazły się kolejne pociski GMLRS dla wyrzutni HIMARS, 16 haubic ciągnionych 105 mm i 36 tys. sztuk amunicji do nich, 15 rozpoznawczych BSP Sky Eagle dla marynarki wojennej, dodatkowe pociski antyradiolokacyjne HARM (High-Speed Anti-Radiation Missile), 1 tys. rakiet do wyrzutni Javelin, 1,5 tys. rakiet do wyrzutni TOW, 2 tys. rakiet do innych wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych (w tym szwedzkich Carl Gustaf), 50 samochodów terenowych Humvee i 40 ciężarówek o wzmocnionej ochronie przeciwminowej (MRAP) MaxxPro. Niemcy dostarczyły Ukrainie trzy samobieżne artyleryjskie zestawy przeciwlotnicze Gepard, 11 transporterów gąsienicowych M113 i 1 tys. racji żywnościowych. Według gazety „Welt am Sonntag” mają także przekazać 255 kierowanych pocisków artyleryjskich 155 mm Vulcano (o zasięgu 70–80 km) dla armatohaubic samobieżnych PzH 2000. Rząd Estonii postanowił przekazać moździerz i niesprecyzowany sprzęt przeciwpancerny, zdecydował także o przystąpieniu do realizowanego w Wielkiej Brytanii programu szkolenia żołnierzy ukraińskich. Rządowa ukraińska platforma na rzecz pozyskiwania funduszy wsparcia dla Ukrainy United24 przekazała armii śmigłowiec Mi-2 AM1, a fundusz wsparcia Serhija Prytuły zakupił dla niej mikrosatelitę SAR fińskiej firmy ICEYE o wartości ponad 600 mln hrywien (16 mln dolarów).

Doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak kategorycznie odrzucił oskarżenia pod adresem Kijowa o przygotowanie zamachu, w którym zginęła córka rosyjskiego ideologa euroazjatyizmu Daria Dugina. Podkreślił, że w odróżnieniu od Rosji Ukraina nie jest państwem przestępczym, a tym bardziej państwem terrorystycznym. W jego opinii śmierć Duginy to efekt politycznych porachunków wewnątrz rosyjskich elit.

Miejska Administracja Wojskowa Kijowa zakazała organizacji wszelkich imprez masowych w stolicy od 22 do 25 sierpnia, z uwagi na wysokie prawdopodobieństwo rosyjskich ataków raketowych na miasto w związku z 31. rocznicą niepodległości (24 sierpnia) i Dniem Flagi Narodowej (23 sierpnia). Pracownikom instytucji rządowych zalecono pracę zdalną.

Prezydent Wołodymyr Zełenski wyraził przekonanie, że w tym tygodniu Rosja będzie dążyć do zadania Ukrainie szczególnie dotkliwych strat, a zarazem do poniżenia Ukraińców, zasiania wśród nich lęku i podsycenia konfliktów.

Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) twierdzi, że Rosja nie może tworzyć nowych jednostek wojskowych z powodu braku chętnych do służby. W Niżnym Nowogrodzie uzupełnianie składu kadrowego batalionu czołgów, trwające od początku lipca, nie może zostać zakończone – nowy kontrakt miało podpisać jedynie 30 żołnierzy, a plan zakładał pozyskanie 160 osób. HUR poinformował również, że Białoruś wspiera rosyjskie siły lotnicze, biorąc udział w naprawie i remontach samolotów i śmigłowców. Resorty obrony Białorusi i Rosji podpisały niedawno umowę, na podstawie której pracownicy 558. Lotniczego Zakładu Remontowego w Baranowiczach są delegowani do pracy do bazy remontowej w podmoskiewskiej Kubince. Białoruscy specjaliści mają też brać udział w przygotowaniu do użycia sprzętu dotychczas stanowiącego rezerwę rosyjskich sił powietrznych.

Kolejne decyzje kadrowe władz okupacyjnych na południu Ukrainy świadczą o trudnościach w pozyskiwaniu kolaborantów i konieczności kierowania pracowników z głębi Rosji. Pierwszym zastępcą szefa administracji okupacyjnej ds. bezpieczeństwa w Chersoniu został Aleksiej Kateriniczew, były zastępca szefa Centrum Operacji Ratowniczych Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych FR. Do pracy w Chersoniu skierowano również Semenau Mauszkanka – urzędnika rosyjskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a Jewgienij Niemtinow, były szef departamentu księgowości i sprawozdawczości Ministerstwa Finansów okupowanego Krymu, ma odpowiadać za politykę finansową. W obwodzie zaporoskim tzw. „wicepremierem ds. rozwoju infrastruktury” został Aleksiej Łysow pracujący wcześniej w Wołogdzie, a nowy „wiceminister pracy i polityki społecznej” Jewgienij Markiełow został oddelegowany z władz w Krasnodarze. Z kolei mer tego miasta Andriej Aleksiejenko został mianowany pierwszym zastępcą szefa tzw. wojskowo-cywilnej administracji obwodu charkowskiego. Według wywiadu ukraińskiego Rosja planuje dokonać aneksji około 30% terytorium tego regionu.

Na Kremlu nadal nie podjęto decyzji o ogłoszeniu referendum aneksyjnych, choć wciąż rozważane jest ich przeprowadzenie 11 września, w dniu wyborów lokalnych w Rosji. Ze względu na fiasko opanowania obwodów donieckiego, chersońskiego i zaporoskiego w granicach administracyjnych brane jest pod uwagę „domyślne” włączenie tych terytoriów do Rosji w razie ich późniejszego zajęcia. Z kolei w przypadku odstąpienia od jesiennych referendum rozważa się wariant przeprowadzenia tych głosowań zimą.

Szef brytyjskich służb wywiadowczych Jeremy Fleming oświadczył, że rosyjskie działania w przestrzeni informacyjnej podjęte od początku agresji okazały się nieudolne, a operacje dezinformacyjne były szybko ujawniane. W jego opinii na miesiąc przed atakiem na Ukrainę rosyjski wywiad wojskowy rozmieścił złośliwe oprogramowanie WhisperGate do niszczenia i paraliżowania ukraińskich systemów rządowych, a niecałą godzinę przed inwazją Rosja zaatakowała sieci satelitarne Viasat wykorzystywane przez wojsko, rząd i cywilów. Fleming dodał, że brytyjski wywiad poczynił kroki przeciwdziałające rosyjskiej aktywności w sieci, i wskazał, że Ukraina jest dobrze przygotowana do walki w przestrzeni cyfrowej. Oznajmił również, nie podając szczegółów, że Londyn jest gotowy do zaangażowania w działania przeciwko Rosji jednostki posługującej się ofensywnymi narzędziami cybernetycznymi.

18 sierpnia we Lwowie prezydent Zełenski spotkał się z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem i sekretarzem generalnym ONZ Antonio Guterresem. Na spotkaniu omawiano m.in. perspektywę rozmów ze stroną rosyjską i usprawnienie eksportu ukraińskiego zboża. Erdoğan podkreślał konieczność dążenia do porozumienia dyplomatycznego i powrotu do negocjacji, zaznaczył też, że proponował Zełenskiemu organizację spotkania z Putinem w Turcji. Po odbytych rozmowach ukraiński prezydent oświadczył, że negocjacje z Rosją możliwe są jedynie w razie opuszczenia przez wojska rosyjskie okupowanych terytoriów. Z kolei Mychajło Podolak ocenił, że negocjowanie z Putinem to niebezpieczna gra, która nie doprowadzi do zakończenia wojny. Turcja ma wziąć udział w powojennej odbudowie ukraińskiej infrastruktury na mocy stosownego memorandum podpisanego przez ministrów infrastruktury obu państw. Z sekretarzem generalnym ONZ Zełenski omawiał m.in. parametry ewentualnej misji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej do elektrowni jądrowej w Zaporozżu, która znajduje się na terenach okupowanych przez Rosjan, oraz perspektywę uwolnienia ukraińskich jeńców wojennych.

Wicepremier i minister ds. integracji europejskiej Olha Stefaniszyna powiedziała, że Ukraina do końca roku chce uzyskać od przywódców UE jasny komunikat dotyczący dalszych kroków na drodze do członkostwa. Podkreśliła, że państwo ukraińskie wypełniło 70% zobowiązań wynikających z umowy stowarzyszeniowej, nie musi być zatem oceniane „od zera”. W celu rozpoczęcia rozmów akcesyjnych Komisja Europejska, w ramach procedury oceny krajów kandydujących, musi do końca roku przyjąć pozytywny raport o Ukrainie. Szef przedstawicielstwa UE w Kijowie Matti Maasikas zaznaczył, że Ukraina wypełniła jedno z zaleceń Komisji Europejskiej poprzez powołanie szefa Specjalizowanej Prokuratury Antykorupcyjnej.

19 sierpnia prezydent Zełenski podpisał ustawę wprowadzającą moratorium na wzrost opłat za ogrzewanie dla ludności (rządowy projekt Rada Najwyższa przyjęła 29 lipca). W dokumencie przewidziano, że zawieszenie będzie obowiązywać w czasie stanu wojennego i sześć miesięcy po jego zakończeniu. Ustawa zakazuje podwyżek taryf na usługi dystrybucji gazu, ogrzewania i dostawy ciepłej wody. Rada Najwyższa przeznaczyła z budżetu państwa 111,1 mld hrywien (3 mld dolarów) dla Naftohazu w celu zrekompensowania wynikających z tego wydatków.

Komentarz

- Przebieg ukraińskiej akcji dywersyjnej na Krymie wskazuje, że wysadzenie składu amunicji na lotnisku Saki 9 sierpnia i poczynione w jego wyniku szkody wpłynęły na zmobilizowanie służb okupacyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zaplecza sił agresora. W rezultacie kolejne ataki nie przyniosły już tak spektakularnych efektów (zniszczony miał zostać magazyn amunicji zlokalizowany poza kompleksami wojskowymi, doszło także do pożaru obiektu koszarowego przy lotnisku), a te przeprowadzone w ostatnich dniach prawdopodobnie nie przyniosły wymiernych skutków. Należy przyjąć, że podjęte przez Rosjan działania antydywersyjne znacząco utrudniły działającym na Krymie grupom ukraińskim należyte przygotowanie ataków i podejście do szczególnie ważnych obiektów (efektem tego było zaatakowanie zapewne wyłącznie z wykorzystaniem dronów). Mimo braku skutków militarnych akcja dywersyjna jest znaczącym sukcesem psychologicznym, albowiem sama demonstracja aktywności ukraińskiej na Krymie ośmiesza struktury bezpieczeństwa okupanta i unaocznia, że nie

kontrolują one w pełni sytuacji na półwyspie.

- Udział ukraińskich służb specjalnych w organizacji zamachu bombowego, w którym miał zginąć Aleksander Dugin, jest mało prawdopodobny. Zorganizowanie lub inspiracja zabójstwa rosyjskiego propagandysty nie przyniosłyby wymiernych korzyści stronie ukraińskiej, a jedynie straty wizerunkowe pozwalające Kremlowi oskarżyć Kijów o terroryzm państwowy. Dugin jest słabo rozpoznawalny na Ukrainie, a jego antyukraińska działalność nie jest tematem, którym zajmują się media. Oficjalne oskarżenie przez FSB ukraińskich służb o organizację zamachu oznacza, że rzekomy „ślad ukraiński” będzie wykorzystywany do wzmacniania negatywnego obrazu Ukrainy i stanie się elementem operacji dezinformacyjnej skierowanej również do odbiorców zachodnich.
- Erdoğan, który złożył pierwszą od momentu rozpoczęcia inwazji wizytę na Ukrainie, dąży do zagwarantowania sobie roli głównego pośrednika w potencjalnych rokowaniach pokojowych między prezydentami Ukrainy a Rosji (pierwsza runda rozmów delegacji ukraińskiej i rosyjskiej odbyła się w Stambule w marcu br.). Wynika to z bliskiej współpracy Erdoğan z Rosją, jak i z Ukrainą. Zabiegi Ankary napotykają jednak nieprzejednane stanowisko Kijowa – Zełenski i jego otoczenie odrzucają możliwość jakichkolwiek rozmów z Moskwą, nawet z udziałem pośredników, do momentu deokupacji Ukrainy.